

sobota, 14.12.2019

ZAMYŚLENIA NIEDZIELNE, (15.12.2019).

W tę kolejną adwentową niedzielę chciejmy się zatrzymać nad bardzo ważną częścią Mszy św. – nad liturgią słowa.

Bóg mówi do mnie i o mnie. Biblia to list Boga do mnie, do swojego dziecka. Trzeba się na to słowo Boga otworzyć, wsłuchać! Jak się wsłuchać w słowo Boga, jeśli w moim wnętrzu i wokół mnie tyle hałasu, szumu, tyle rozproszeń. Starożytna reguła chrześcijan brzmi: „Słowo Boże, które słuchasz, które czytasz mówi o tobie i mówi do ciebie”.

Papież Franciszek zdecydował, że od przyszłego roku – III Niedziela Zwykła, będzie niedzielą Bożego słowa w całym Kościele!

Kiedy jesteśmy na Mszy św. to czujemy się przynagleni do tego, aby i w naszych domach, rodzinach czytać Pismo św., zwłaszcza Ewangelie. Franciszek uczy, że Ewangelia czytana każdego dnia wcześniej czy później zmieni moje życie!

Karty Biblii przestają być pismem, aby stać się słowem żywym, wypowiedzianym przez samego Boga, który tu i teraz wzywa nas, słuchających z wiarą. Duch „który mówił przez proroków” i natchnął świętych autorów, sprawia, aby „usłyszane słowo Boże mogło przynieść owoc w sercach” (Wprowadzenie do Lekcjonarza, 9). Aby usłyszeć słowo Boże trzeba mieć także otwarte serce, aby w sercu przyjąć słowo. Bóg do nas przemawia, a my Go wysłuchujemy, aby następnie wprowadzać w życie, to co usłyszeliśmy. Słuchanie jest bardzo ważne. Czasami pewnie dobrze nie rozumiemy, bo są pewne czytania trochę trudne. Ale mimo to, Bóg do nas mówi w ten czy inny sposób. Milczenie jest słuchaniem słowa Bożego. Podczas Mszy św., kiedy zaczynają się czytania, słuchamy słowa Bożego.

Musimy Go słuchać! W istocie jest to kwestia życia, jak to słusznie wyrażają zdecydowane słowa: Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych (Mt 4, 4). Słowo Boże przekazuje nam życie. W tym sensie mówimy o liturgii słowa jako o „stole”, jaki przygotowuje Pan, aby karmić nasze życie duchowe. Ten stół liturgiczny jest obfity, w dużej mierze czerpiąc ze skarbów Biblii, zarówno Starego jak i Nowego Testamentu, ponieważ w nich jest głoszona przez Kościół jedna i ta sama tajemnica Chrystusa (por. Wprowadzenie do Lekcjonarza, 5). Pomyślmy o bogactwie czytań biblijnych oferowanych przez trzy cykle niedzielne, które w świetle Ewangelii synoptycznych towarzyszą nam podczas roku liturgicznego.

Tutaj pragnę przypomnieć znaczenie psalmu responsoryjnego, którego funkcją jest sprzyjanie rozważeniu tego, co usłyszeliśmy w poprzedzającym go czytaniu. Dobrze, aby psalm został dowartościowany przez śpiew, przynajmniej refrenu.

W liturgii czyta się słowo Boże. To Pan do nas mówi! Zastępowanie tego słowa czymś innym zubaża i szkodzi dialogowi między Bogiem a Jego ludem zgromadzonym na modlitwie. Natomiast przeciwnie, godność ambony i wykorzystanie lekcjonarza, dostępność dobrych lektorów i psalmistów – trzeba poszukiwać dobrych lektorów, którzy potrafią czytać, a nie mamroczać coś pod nosem, aby można było rozumieć. Trzeba ich przygotować, zrobić przed Mszą św. próbę, żeby dobrze czytali. A to tworzy atmosferę chłonnego milczenia.

Wiemy, że słowo Pana jest nieodzowną pomocą, aby się nie zagubić, jak to dobrze rozpoznaje psalmista zwrócony do Pana, wyznając: Twoje słowo jest lampą dla moich stóp i światłem na mojej ścieżce (Ps 119, 105). Jakże moglibyśmy stawić czoła naszej ziemskiej pielgrzymce, jej trudom i próbom, nie będąc regularnie karmionymi i oświecanymi słowem Bożym, które rozbrzmiewa w liturgii?

Z pewnością nie wystarcza słuchanie uszami bez przyjęcia do serca ziarna słowa Bożego, pozwalając mu na to, aby przyniosło owoce.

PARAFIA PW. ŚW. KRZYŻA I MATKI BOŻEJ NIEUSTAJĄCEJ POMOCY
Wykładowca liturgiki w Wyższym Seminarium Duchowym Redemptorystów w Tuchowie oraz Misjonarz Prowincji Warszawskiej

Redemptorystów – Tuchów o. Ryszard Bożek CSsR